

Sygn. akt III AUa 2189/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny - III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Gdańsku

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Lucyna Ramlo
Sędziowie:	SSA Bożena Grubba (spr.) SSA Grażyna Horbulewicz
Protokolant:	sekr.sądowy Wioletta Blach

po rozpoznaniu w dniu 24 czerwca 2014 r. w Gdańsku

sprawy M. K.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w T.

o prawo do świadczenia przedemerytalnego

na skutek apelacji M. K.

od wyroku Sądu Okręgowego we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z dnia 10 lipca 2013 r., sygn. akt IV U 296/13

oddala apelację.

Sygn. akt III AUa 2189/13

UZASADNIENIE

M. K. wniosła odwołanie od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z dnia 20 lutego 2013 r. odmawiającej jej prawa do świadczenia przedemerytalnego wnosząc o jej zmianę ewentualnie uchylenie decyzji i przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi rentowemu.

W odpowiedzi na odwołanie pozwany wniósł o jego oddalenie.

Wyrokiem z dnia 10 lipca 2013 r. Sąd Okręgowy we Włocławku IV Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił odwołanie. Uzasadniając swoje stanowisko Sąd wskazał, iż M. K. urodzona (...), do dnia 1 maja 1977 r. zamieszkiwała w gospodarstwie rolnym rodziców położonym w miejscowości Ś. gmina P., pozostając na ich utrzymaniu. W 1975 r. ubezpieczona rozpoczęła kurs kroju i szycia w Wojewódzkim Zakładzie (...), który ukończyła w dniu 29 czerwca 1976 r. Ostatnim miejscem pracy wnioskodawczyni była spółka (...) sp. z o.o. we W., gdzie w okresie od 16 września 1997 r. do

31 sierpnia 2011 r. zajmowała stanowisko szwaczki. Przyczyną ustania zatrudniania wnioskodawczynie była upadłość pracodawcy.

W okresie od dnia 19 maja 2011 r. do dnia 12 maja 2012 r. M. K. pobierała świadczenie rehabilitacyjne.

W dniu 25 maja 2012 r. wnioskodawczynie została zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy, jako osoba bezrobotna. W okresie od 2 czerwca 2012 r. do 2 czerwca 2013 r. skarżąca pobierała zasiłek dla bezrobotnych. W okresie pobierania przedmiotowego świadczenia nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej.

W dniu 3 stycznia 2013 r. M. K. złożyła w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział wnioski o przyznanie prawa do świadczenia przedemerytalnego, który zaskarżoną w niniejszym postępowaniu decyzją został załatwiony odmownie. Organ rentowy uznał, że wnioskodawczynie udowodniła łącznie 34 lata, 1 miesiąc i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych wobec wymaganych 35 lat.

Analizując prawidłowość zaskarżonej decyzji, Sąd w pierwszej kolejności zważył, iż w przedmiotowej sprawie bezspornym było, że wnioskodawczynie w ostatnim zakładzie pracy przepracowała ponad 6 miesięcy, przyczyną ustania owego zatrudnienia leżała po stronie pracodawcy (upadłość). Nadto przez okres sześciu miesięcy pobierała zasiłek dla bezrobotnych i w tym czasie nie odmówiła bez nieuzasadnionej przyczyny podjęcia zatrudnienia. Wnioskodawczynie nie kwestionowała również wyliczonego przez organ rentowy okresu składkowego i nieskładkowego podnosząc jedynie, iż do owego czasookresu winien zostać w jej ocenie zaliczony okres pracy w gospodarstwie rolnym (...) od 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r.

Badając powyższą kwestię, Sąd I instancji dopuścił i przeprowadził dowód z zeznań świadków E. B., J. B., R. B. oraz wnioskodawczynie. Dokonując oceny zgromadzonego materiału dowodowego Sąd uznał zeznania świadków za niewiarygodne, wskazując, iż w jego ocenie są mało przekonujące, a co więcej stoją ze sobą w jawnej sprzeczności. Wnioskodawczynie relacjonowała bowiem, że pracowała 10 godzin dziennie przez cały rok od poniedziałku do soboty, podczas, gdy świadek J. B. określił owy wymiar na 6 godzin dziennie, świadek R. B. wskazał, iż w zależności od potrzeb wnioskodawczynie świadczyła pracę w wymiarze 5 do 8 godzin dziennie. Dodatkowo świadek zeznał, że wnioskodawczynie zimą przychodziła tylko, gdy była taka potrzeba „nieraz przychodziła codziennie, a tak to nie”, również „w żniwa mało pracowała”. Każdy ze słuchanych świadków wskazywał również inną godzinę rozpoczęcia pracy. Słuchani świadkowie różnie wskazywali także liczbę osób pracujących na stałe w gospodarstwie. M. K. utrzymywała, że w spornym czasookresie pracę wykonywali stale pan M., jej tata (przy czym wcześniej wskazała, że z uwagi na ciężką sytuację rodzinną ojciec pracował tam dorywczo) oraz J. B.. J. B. wskazał natomiast, że w owym okresie na stałe w gospodarstwie pracował on, brat R. B. oraz wnioskodawczynie. Co znamienne zaś R. B. zeznał, że pracowników zatrudniał tylko sezonowo. Odnośnie zaś wynagrodzenia za pracę wnioskodawczynie nie odniosła się do owej kwestii w żaden sposób, świadek R. B. określił natomiast, iż było ono wypłacane codziennie lub co kilka dni, zaś świadek J. B. określił, że było ono wypłacane w formie tygodniówki. Uwadze Sądu nie umknęło również, że świadek R. B. określił, że wnioskodawczynie pracowała u niego, gdy była już osobą pełnoletnią, wnioskodawczynie natomiast utrzymywała, że już w wieku 17 lat świadczyła pracę w gospodarstwie rolnym państwa B..

Rozbieżności w zeznaniach świadków uniemożliwiały w ocenie Sądu I Instancji uznanie, że w okresie od 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r. M. K., jako pracownik w wymiarze przekraczającym co najmniej 4 godziny dziennie pracowała w gospodarstwie rolnym (...).

Wywodząc powyższą konkluzję Sąd miał na uwadze nie tylko treść zeznań świadków i wnioskodawczynie lecz również fakt, iż ubiegając się o wydanie dokumentu stwierdzającego tożsamość dnia 16 listopada 1976 r. M. K. nie wskazała miejsca pracy ani pracy wykonywanej, takowa rubryka została przez nią zakreślona. Również ubiegając się o rentę w 2010 r. wnioskodawczynie w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych wskazała, że w okresie od 1974 r. do 29.06.1976 r. odbywała kurs kroju i szycia w Wojewódzkim Zakładzie (...). W aktach kapitału początkowego w kwestionariuszu natomiast czasookres od 15 września 1973 r. do 1 maja 1977 r. określiła „na utrzymaniu rodziców”. Dopiero ubiegając się o świadczenie przedemerytalne M. K. podniosła okoliczność, że w

okresie od 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r. pracowała w gospodarstwie rolnym (...), co tym bardziej utwierdza Sąd w przeświadczeniu, że owe okoliczności zostały stworzone tylko i wyłącznie na potrzeby uzyskania prawa do przedmiotowego świadczenia. Tłumaczenie wnioskodawczynie jakoby dopiero na tym etapie zdobyła wymagane dokumenty jest mało przekonujące albowiem okoliczność pracy została dowodzona zeznaniami świadków, którzy mogli już być powołani co najmniej trzy lata wcześniej tym bardziej, że wszyscy zamieszkują w tej samej miejscowości.

Na marginesie zważyć również należy, iż wbrew zapatrywaniu wnioskodawczynie do jej osoby ma zastosowanie cytowany powyżej art. 6 ust. 2 pkt. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, który wprost nakazuje by od otrzymywanego przez pracownika wynagrodzenia były odprowadzane składki na ubezpieczenia społeczne, a nie jak wywodziła odwołująca art. 10 ust. 1 pkt 3 owej ustawy. Co było bowiem bezsporne w sprawie B. i R. B. byli osobami obcymi względem wnioskodawczynie, dyspozycja przytoczonej przez M. K. normy odnajduje zaś zastosowanie do podmiotu jakim jest domownik zatem osoba bliska zamieszkująca w gospodarstwie rolnym rodziców.

Konkludując powyższe rozważania Sąd I Instancji na mocy art. 477¹⁴ § 1 k.p.c. orzekł, jak w sentencji.

Apelację od wyroku wywiodła wnioskodawczynie zaskarżając go w całości i wnosząc o jego zmianę poprzez przyznanie prawa do żądanego świadczenia względnie uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Skarżonemu wyrokowi ubezpieczona zarzuciła błędne ustalenia faktyczne przyjęte za podstawę rozstrzygnięcia, naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść orzeczenia, tj. art. 233 k.p.c. poprzez wybiórczą i sprzeczną analizę zeznań świadków oraz wnioskodawczynie, nie odniesienie się do zarzutu błędnego wyliczenia stażu ubezpieczeniowego wnioskodawczynie, a także błędną wykładnię i niewłaściwe zastosowanie art. 6 ust. 2 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i nie zastosowanie art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy oraz brak zastosowania art. 7 pkt 1 lit. c ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

W uzasadnieniu skarżąca podniosła, że Sąd I instancji w sposób nieprawidłowy uznał, że wnioskodawczynie w spornym okresie nie wykonywała pracy w gospodarstwie podczas, gdy wszyscy słuchani w sprawie świadkowie jednoznacznie wskazywali, że taką pracę świadczyła, przy czym podawali różne godziny, w których niniejsza praca była wykonywana. Świadczenie szczegółowo opisali również zakres prac, jakie były powierzane ubezpieczonej. Dodatkowo M. K. podała, że fakt świadczenia przez nią w spornym okresie pracy w gospodarstwie potwierdził również świadek E. B. – sąsiad, który w żaden sposób nie był zainteresowany rozstrzygnięciem.

Ubezpieczona podniosła także, że praca w gospodarstwie rolnym jest świadczona niejako w systemie zmianowym, tj. wcześniej rano oraz po południu, dlatego też nie było przeszkód, aby będąc zatrudnioną na roli jednocześnie uczęszczała na kurs kroju i szycia.

Poza tym podkreśliła, że niezrozumiałą jest dla niej przyczyna, dla której Sąd analizując zasadność jej odwołania zastosował przepis art. 6 ust. 2 pkt 1 lit a ustawy o emeryturach i rentach z FUS, podczas gdy w jej ocenie zastosowanie winien znaleźć przepis art. 10 ust. 1 pkt 3 powołanej ustawy.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja wnioskodawczynie nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy ustalił stan faktyczny w oparciu o zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, zaś w swych ustaleniach i wnioskach nie wykroczył poza ramy swobodnej oceny wiarygodności i mocy dowodów wynikające z przepisu art. 233 k.p.c., nie popełnił on też błędów w rozumowaniu w zakresie zarówno ustalonych faktów, jak też ich kwalifikacji prawnej, albowiem prawidłowo zinterpretował i zastosował odpowiednie przepisy prawa.

Przystępując do oceny zasadności roszczenia wnioskodawczyni w pierwszej kolejności przypomnieć należy, że stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 5 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. z 2004 r., Nr 120, poz. 1252), prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniającego do emerytury, wynoszący co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. W myśl art. 2 ust. 3 powołanej ustawy, świadczenie przedemerytalne przysługuje osobie określonej w ust. 1 po upływie co najmniej 6 miesięcy pobierania zasiłku dla bezrobotnych, o którym mowa w ustawie o promocji zatrudnienia, jeżeli osoba ta spełnia łącznie następujące warunki: nadal jest zarejestrowana jako bezrobotna (pkt 1), w okresie pobierania zasiłku dla bezrobotnych nie odmówiła bez uzasadnionej przyczyny przyjęcia propozycji odpowiedniego zatrudnienia lub innej pracy zarobkowej, w rozumieniu ustawy o promocji zatrudnienia, albo zatrudnienia w ramach prac interwencyjnych lub robót publicznych (pkt 2), złoży wniosek o przyznanie świadczenia przedemerytalnego w terminie nieprzekraczającym 30 dni od dnia wydania przez powiatowy urząd pracy dokumentu poświadczającego 6-miesięczny okres pobierania zasiłku dla bezrobotnych (pkt 3).

Jednocześnie, zgodnie z treścią art. 6 ust. 2 pkt 1 lit a za okresy składkowe uważa się również przypadające przed dniem 15 listopada 1991 r. okresy, za które została opłacona składka na ubezpieczenie społeczne albo za które nie było obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne zatrudnienia po ukończeniu 15 lat życia na obszarze Państwa Polskiego - w wymiarze nie niższym niż połowa pełnego wymiaru czasu pracy, jeżeli w tych okresach pracownik pobierał wynagrodzenie lub zasiłki z ubezpieczenia społecznego: chorobowy, macierzyński lub opiekuńczy albo rentę chorobową,

Kwestią niesporną w analizowanej sprawie jest, że ubezpieczona spełniła przesłanki wymienione w przepisie art. 2 ust. 3 ustawy o świadczeniach przedemerytalnych. Poza sporem pozostawało także, że wnioskodawczyni do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres składkowy i nieskładkowy, który łącznie wyniósł 34 lata, 11 miesięcy i 12 dni. Sporne pozostawało ustalenie, czy do okresów zatrudnienia ubezpieczonej można zaliczyć okres od dnia 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r., jako okres pracy w gospodarstwie rolnym (...), jak również okres pobierania przez nią świadczenia rehabilitacyjnego od 19 maja 2011 r. do 12 maja 2012 r.

Stosownie do art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (Dz. U. 2013 r., poz.1440), przy ustalaniu prawa do emerytury uwzględnia się również przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 r. okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia - traktując je jak okresy składkowe - jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu. Co istotne, powołany przepis dotyczy uzupełnienia stażu pracy okresami pracy w gospodarstwie rolnym w zakresie niezbędnym do przyznania emerytury. Mało tego dotyczy on każdej emerytury, a więc zarówno emerytury przyznawanej od zasadniczego wieku emerytalnego określonego w ustawie, jak i emerytury przysługującej w obniżonym wieku emerytalnym (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 11 lipca 2001 r., III AUa 1630/00, OSA 2003/4/15; wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 czerwca 2002 r., III AUa 1348/02, OSA 2003/6/21).

W judykaturze wykształcił się pogląd, że o uwzględnieniu przy ustalaniu prawa do świadczeń emerytalno - rentowych okresów pracy w gospodarstwie rolnym sprzed objęcia rolników obowiązkiem opłacania składki na rolnicze ubezpieczenie społeczne domowników (tj. przed dniem 1 stycznia 1983 r.) przesądza wystąpienie dwóch okoliczności. Po pierwsze - wykonywanie czynności rolniczych powinno odbywać się zgodnie z warunkami określonymi w **definicji legalnej „domownika”** z art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz. U. z 2008 r. Nr 50, poz. 291 ze zm.)

i po drugie - czynności te muszą być wykonywane w wymiarze nie niższym niż połowa ustawowego czasu pracy, tj. minimum 4 godziny dziennie. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego przy ustaleniu prawa do emerytury uwzględnia się okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, świadczonej przed dniem

1 stycznia 1983 r. w wymiarze przekraczającym połowę pełnego wymiaru czasu pracy, także w czasie wakacji szkolnych (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 grudnia 2000 r., II UKN 155/00, OSNP 2002/16/394). Ponadto Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 8 marca 2011 r., II UK 305/10, LEX nr 852557 wskazał, że przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 tej ustawy z 1998 r. o emeryturach i rentach z FUS (okres ten jest traktowany jak okres składkowy) jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy. O stałości pracy domownika

w gospodarstwie rolnym w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników, decyduje zachowanie - mimo prowadzenia działalności pozarolniczej - gotowości do świadczenia jej na rzecz gospodarstwa osoby bliskiej w wymiarze czasu stosownym do zakładanego przez rolnika prawidłowego jego funkcjonowania z uzupełnieniem, że wymiar tego czasu powinien sięgać co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy (tak też Sąd Najwyższy w wyrokach z dnia: 4 października 2006 r.,

II UK 42/06, OSNP 2007, nr 19-20, poz. 292; 10 maja 2000 r., II UKN 535/99, OSNP 2001, nr 21, poz. 650.

Istotne w sprawie jest, że wnioskodawczyni **nie była domownikiem rolnika** - państwa R. i B. B. (3) w rozumieniu art. 6 pkt 2 ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników (t.j. Dz.U. 2008 r., Nr 50, poz. 291 ze zm.), który stanowi, że przez domownika rozumie się osobę bliską rolnikowi, która: a) ukończyła 16 lat, b) pozostaje z rolnikiem we wspólnym gospodarstwie domowym lub zamieszkuje na terenie jego gospodarstwa rolnego albo w bliskim sąsiedztwie, c) stale pracuje w tym gospodarstwie rolnym i nie jest związana z rolnikiem stosunkiem pracy.

Wbrew twierdzeniom apelującej przy zaliczaniu do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym należy odwołać się do definicji domownika w rozumieniu ww. przepisu, co wynika z ugruntowanego stanowiska judykatury. A skoro wnioskodawczyni - bezsprzecznie - nie posiadała w spornym okresie przynajmniej domownika, to tym samym jej zatrudnienie w gospodarstwie (...) ocenić należało przez pryzmat art. 6 ust. 2 pkt 1 litr a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Mając na uwadze zaprezentowane rozważania prawne, Sąd Apelacyjny stanął na stanowisku, że ubezpieczona, choć w okresie od 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r. bezsprzecznie wykonywała doraźnie prace w gospodarstwie (...), to jednak pomoc ta była jedynie sezonowa i okazjonalna. W ocenie Sądu świadczona przez ubezpieczoną praca nie stanowiła stałej pomocy w gospodarstwie rolnym zaliczanej do stażu ubezpieczeniowego, ponieważ nie była to praca o istotnym znaczeniu dla prowadzonej działalności rolniczej w gospodarstwie rolnym. Faktem jest, że powołani w sprawie świadkowie podali, że wnioskodawczyni wykonywała szereg prac w gospodarstwie, przy czym nie określili ubezpieczoną mianem stałego pracownika (R. B.). Świadczyli, że wnioskodawczyni np. w okresie zimowym przychodziła jedynie wtedy, gdy była taka potrzeba, czasami wcale, a niekiedy codziennie. Mało tego właściciel gospodarstwa podawał, że zatrudniał pracowników wyłącznie sezonowo, stąd trudno uznać, że M. K. przez wskazany w odwołaniu okres pracowała na gospodarstwie codziennie, jeśli nawet jego właściciel nie potwierdza powyższej okoliczności. Dodatkowo niejasna pozostała również kwestia ewentualnego wynagrodzenia ubezpieczoną, albowiem każda ze słuchanych osób we wskazanym zakresie zeznawała odmiennie. Sama ubezpieczona - aż do momentu wywiedzenia apelacji, w której wskazała jedynie, że pobierała wynagrodzenie - nie zajęła stanowiska we wskazanym wyżej przedmiocie, podczas gdy świadkowie wskazywali, że wynagrodzenie było wypłacane codziennie, albo co kilka dni (zeznania R. B.), lub tygodniowo (zeznania J. B.). Jeśli więc ubezpieczona wykonywała pracę dorywczo - sezonowo, otrzymując wynagrodzenie wyłącznie za okresy, w których faktycznie wykonywała powierzone jej obowiązki, to jej zatrudnienie nie może zostać uznane za zatrudnienie, o którym mowa w art. 6 ust. 2 pkt 1 lit a ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Poza tym, jak wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach w spornym okresie, tj. od 1 kwietnia 1974 r. do 30 lipca 1974 r., od 2 września 1974 r. do 30 czerwca 1975 r. oraz od 15 lutego 1976 r. do 29 czerwca 1976 r. ubezpieczona dodatkowo uczęszczała na Kurs Kroju i Szycia w P., przy czym w pierwszym ze wskazanych okresów wnioskodawczyni uczestniczyła w 397 godzinach zajęć teoretycznych i 563 godzinach zajęć praktycznych, w drugim - w 470 godzinach zajęć teoretycznych i 530 godzinach zajęć praktycznych oraz w trzecim – w 338 godzinach zajęć teoretycznych i 375 godzinach zajęć praktycznych. Mało tego wskazany kurs odbywał się w P., podczas gdy wnioskodawczyni zamieszkiwała w Świątnikach, gmina P.. A skoro tak to trudno uznać, że przy tak znacznej liczbie godzin, które obejmował kurs oraz konieczności dojazdów, ubezpieczona byłaby w stanie poświęcić dodatkowo każdego dnia, co najmniej 4 godziny dziennie na pracę w gospodarstwie rolnym.

Nie bez znaczenia dla oceny charakteru zatrudnienia M. K. pozostaje również - na co zasadnie zwrócił uwagę Sąd I instancji - treść zgromadzonych w toku postępowania pierwszoinstancyjnego dokumentów, w tym złożony przez ubezpieczoną w dniu 10 listopada 1976 r. wniosek o wydanie dokumentu stwierdzającego tożsamość, w którym ubezpieczona przekreśliła rubrykę „miejsce pracy i jej adres”, pomimo, iż – jak podaje – w tym czasie pracowała u państwa B.. Okresu zatrudnienia na gospodarstwie wnioskodawczyni nie wskazała również ubiegając się o rentę w 2010 r., kiedy to w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych podała, że w okresie od 1974 r. do 29 czerwca 1976 r. odbywała kurs kroju i szycia w Wojewódzkim Zakładzie (...). Z kolei w aktach kapitału początkowego w kwestionariuszu dotyczącym okresów składkowych i nieskładkowych podała, że w okresie od 15 września 1973 r. do 1 maja 1977 r. pozostawała na utrzymaniu rodziców. Sporny w niniejszym postępowaniu okres M. K. podała dopiero ubiegając się o przyznanie jej prawa do świadczenia przedemerytalnego. Analiza wskazanych dokumentów, wespół z zeznaniami powołanych w sprawie świadków oraz wyjaśnieniami wnioskodawczyni, prowadzi do jednoznacznego wniosku, że okoliczności związane w zatrudnieniem w gospodarstwie (...) zostały stworzone wyłącznie na potrzeby uzyskania prawa do przedmiotowego świadczenia. Powyższej oceny w żadnej mierze nie zmienia również podniesiona przez ubezpieczoną okoliczność niemożności wykazania spornego okresu zatrudnienia w okresie wcześniejszym, spowodowana brakiem niezbędnej dokumentacji, albowiem aktualnie takowej również nie przedłożyła, a cały materiał dowodowy zaoferowany przez ubezpieczoną oparł się na zeznaniach świadków, o przesłuchanie których mogła zawnioskować już wcześniej, względnie przedłożyć ich oświadczenia w organie rentowym.

Mając na uwadze poczynione ustalenia i rozważania uznać należało, że zaliczenie wnioskodawczyni do stażu ubezpieczeniowego okresu od 23 maja 1975 r. do 29 kwietnia 1977 r. nie było możliwe.

Nieuprawnione było również - wbrew twierdzeniom ubezpieczonej - doliczenie do okresów składkowych i nieskładkowych wnioskodawczyni - w oparciu o treść art. 7 pkt 1 lit c ustawy o emeryturach i rentach z FUS - okresu pobierania przez nią świadczenia rehabilitacyjnego od 1 września 2011 r. do 12 maja 2012 r., tj. okresu po rozwiązaniu umowy o pracę (po 31 sierpnia 2011 r.), w konsekwencji czego uznać należało, że wnioskodawczyni wykazała łącznie 34 lata i 3 miesiące okresów składkowych i nieskładkowych, wobec wymaganych 35 lat.

Jeśli więc, wnioskodawczyni nie spełniła kumulatywnie wszystkich warunków wskazanych enumeratywnie w art. 2 ust. 1 pkt 5 oraz w art. 2 ust. 3 ustawy z dnia 30 kwietnia 2002 r. o świadczeniach przedemerytalnych, a w szczególności przesłanki legitymowania się okresem 35 lat stażu ubezpieczeniowego, to tym samym nie było możliwym przyznanie jej prawa do żądanego świadczenia.

Ze względów wskazanych powyżej, podzielając stanowisko Sądu I instancji i uznając apelację wnioskodawczyni za bezzasadną, Sąd Apelacyjny, na mocy art. 385 k.p.c., orzekł, jak w sentencji.